

# GAZETA HANDLOWA.

Nr. 7.

Warszawa, dnia 30 grudnia (11 stycznia). Poniedziałek.

1868'9.

**Cena prenumeraty:** w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 70; miesięcznie kop. 70. Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

## TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

**Paryż, 10 stycznia.** Na posiedzeniu konferencji reklamacyjnej ultimatum tureckiego, poddane zostały zbadaniu mocarstw, które są przekonane, że rządy turecki i grecki sumiennie wstrzymywać się będą od kroków, mogących zmienić *status quo* i utrudnić zadanie konferencji. Mocarstwa odwołują się do umiarkowania Porty celem wstrzymania się z wykonaniem środków w ultimatum zapowiedzianych aż do zamknięcia prac konferencji. Równocześnie wzywają Grecyę do przedsięwzięcia środków w celu powstrzymania nieprzyjaznych manifestacyj, oraz zbrojnych wypraw na lądzie i morzu. O uchwale konferencji uwiadomiono w Konstantynopolu i Atenach.

### Warszawa, dnia 11 stycznia.

Prasa półurzędowa pruska, która do tej chwili nie przestała ostro polemizować przeciwko polityce austriackiej, w najnowszej postawie Porty, tak względem sporu z Grecyą jak konferencji paryzkiej, upatruje dowód, że tym nagłym zwrotem nie jest obcy wpływ zagraniczny. W samej rzeczy rząd turecki nie zdaje się postępować według jednego i tego samego stale wytkniętego kierunku. Kiedy bowiem z jednej strony objawia usposobienie pojednawcze, jak tego między innymi dowodzi złagodzenie rozporządzenia, dotyczącego wydalenia z kraju poddanych greckich, z drugiej widocznie bardzo niechętnie i opornie zgadza się na udział w konferencji paryzkiej a przez organa swoje, jak „Turquie”, robi tak liczne zastrzeżenia, że takowe pomyślny rezultat konferencji jako bardzo wątpliwy uważać pozwalają.

Nia brak także innych wskazówek, że Portaa pozornie tylko usposobioną jest pojednawczo, w gruncie zaś od wojowniczych względem Grecyi nie odstąpiła zamiarów. Tak między innymi donosi do paryzkiej „Liberté” korespondent jej carogrodzki, że w Konstantynopolu czekają tylko na zawarcie pożyczki 200 milionów, o którą układają się w Paryżu, aby na nowo energicznie przeciwko Grecyi wystąpić. Równocześnie toczą się jeszcze układy między Portą a rządem egipskim, mające na celu skłonienie vice-króla do powiększenia kontyngensu egipskiego, w razie wojny z armią turecką połączyć się mającego. Nareszcie mimo narad konferencji paryzkiej uzbrojenia tureckie bez przerwy postępują dalej. Siły armii lądowej pod dowództwem Omera paszy na granicy tesalskiej wzmocnione zostały do liczby blisko 70,000 ludzi. W takim położeniu rzeczy naturalnem jest, że i rząd helleński nie zaniedbuje środków obrony. Pod tym względem doniosły ostatnie depezesy telegraficzne o zamierzonym w Atenach zwiększeniu armii do 50,000 ludzi. Za przykładem Turcyi, Grecya także siły swoje koncentruje na północnej granicy.

Wojna dziennikarska ze strony Prus przeciwko polityce hr. Beusta tak zawzięcie podtrzymywana, ciągle jeszcze zwraca na siebie w wysokim stopniu uwagę opinii publicznej. W kołach dyplomatycznych wiedeńskich obiegają o powodach które ją wywołały pogłoski, zasługujące tym bardziej na powtórzenie, ile że w prasie austriackiej dosyć powszechną znajdują wiarę. Otóż niezadowolnienie gabinetu berlińskiego, hr. Beust głównie ściągnąć miał na siebie zrzecznem krzyżowaniem zabiegów pruskich w Paryżu, mających na celu uzyskanie sobie poparcia gabinetu tuileryjskiego. Po ustąpieniu margr. Moustier zdawało się podobno mężom stanu pruskim, że p. Lavalette łatwo

będzie mógł być zyskanym dla myśli przekroczenia przez Prusy linii Menu. Starano się tedy o pozyskanie dla swych planów dzisiejszego ministra spraw zagranicznych, autora noty okólniej z 1866 roku, uznającego konieczność wielkich aglomeracji państw. Prusy miały przy tej sposobności, jak utrzymują w Wiedniu, wcale nie skąpić z ofiarowaniem różnych kompensat. Wszakże gabinet tuileryjski nie przystał podobno na propozycje pruskie a hr. Bismark miał się przekonać, że co się tyczy linii Menu zmiana w gabinecie tuileryjskim nie spowodowała żadnej różnicy w zapatrywaniu i że przekroczenie jej, Napoleon jakdawniej tak i teraz uważałby za *casus belli*. Ale równocześnie i inne także z tych układów wypłynąć miało przekonanie, a mianowicie, że nie istnieje przymierze francuzko-austriackie. Wrzawa przeciwko Austrii podniesiona, miała bowiem równocześnie mieć na celu uwydatnienie owego przymierza; przypuszczano bowiem, że Francya wystąpiłaby energicznie w obronie Austrii, gdyby z nią związana była tajemnym przymierzem. Skoro teraz owe przypuszczenia okazały się błędnymi, dyplomaci wiedeńscy sądzą, że niebawem ustaną zaczepki dziennikarskie i że nawet nie masz nic nieprawdopodobnego, by się powtórnie ukazać miała w Wiedniu misya poufna pruska w rodzaju tej, jaka spowodowała przybycie hr. Taufkirchen. Nie daleka przyszłość pokaże, o ile przewidywania dyplomatycznych kół wiedeńskich sprawdzą się. Jak dotąd wszakże nie masz po temu widoków.

Za przykładem innych pism półurzędowych „Correspondence de Berlin” zamieszcza szereg artykułów, mających dowieść, że na Austryę spada wina za wszystko cokolwiek od dwóch lat świat niepokoiło, oraz że utrwalenie pokoju przez konferencyę największem jest upokorzeniem wojowniczej polityki hr. Beusta. „Corr. de Berlin” oświadcza między innymi, że pisma pruskie przedłożyły opinii publicznej europejskiej szereg faktów, które będąc sprawdzone przez dokumenta księgi czerwonej, dowodzą, iż gabinet wiedeński od dwóch lat nie przestawał spiskować przeciwko stanowi rzeczy, opartemu na traktacie pragskim, to jest przeciwko utrzymaniu pokoju.

Dalżej jeszcze niż „Corr.” posuwa się „Nordd. Allg. Ztg.”, która już wręcz grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Austryą, mieniając politykę jej polityką prowokacyjną. Dziennikarski zatem spór między Berlinem a Wiedniem zaczyna przybierać coraz groźniejsze rozmiary; ze względu na tak wielkie widocznie rozdrażnienie prasy pruskiej przeciwko Austrii, opinia publiczna słusznie po za sporem dziennikarskim bardzo ważnych domyślać się zaczyna powodów niezgody. Stosunki austro-pruskie zdają się wchodzić na niebezpieczną pochyłość, z której rychło zwrócone być powinny jeżeli ominięte być ma ponowne starcie. Konferencya paryzka, mająca usmiężyć zawikłania turecko-greckie, znajdzie może sposób stałego pogodzenia Austrii z Prusami.

Stosunki między Rumunią a Austryą, pomimo dymisji p. Bratiano, wcale się nie polepszyły. Były prezes ministrów po dawnemu agituje przeciwko monarchii austro-węgierskiej. Według „Lloyda” peszteńskiego w pierwszych dniach r. b. odbyło się w Bukareszcie pod prezydencyą p. Bratiano posiedzenie rady panrumuńskiej, na którym rozbiegano pytanie w jaki sposób zwróconą może być uwaga Europy na cierpienia Rumunów w Siedmiogrodzie. Postanowiono pozyskać w Berlinie, Paryżu, Londynie i Petersburgu kilka redakcyj, mających objaśniać publiczność co do polityki Madziarów zmierzającej do wystąpienia Rumunów. Oprócz tego nadeszły do Pesztu pewne wiadomości o wielkich uzbrojeniach rządu rumuńskiego.

Z powodu rozruchów, panujących w północnych Włoszech, rząd włoski skoncentrował znaczne siły militarne pod Gallarate, a mini-

ster wojny według „Perseveranza” powołał do pułków wszystkich oficerów i podoficerów na urlopie będących.

*Berlin, 9 stycznia.* „Nordd. All. Ztg” wzmiankując ponownie o austriackiej księdze czerwonej powiada: Ogłaszanie depezy, które urzędownie komunikowane nie były w dalszem następstwie doprowadzić musi do zerwania stosunków dyplomatycznych. Odpowiedzialność za tego rodzaju prowokacje spada na cesarską Austryę i naraża jej stosunki polityczne.

*Zagrzeb, 9 stycznia.* Na mocy rozporządzenia zagrzebskiej jeneralnój komendy w landwerze chorwacko-slawońskięj zaprowadzoną będzie komenda w języku chorwackim.

*Paryż, 9 stycznia.* Konferencya rozpoczęła posiedzenia dziś o godzinie 4 po południu.

*Madryt, 8 stycznia.* Na wielkiej uczcie w Sewilli, na której obecni byli wszystkie władze cywilne wysłano do Espartery telegram, zawierający życzenie, aby bez względu na formę rządu, jaką kortezy uchwalą, Espartero stanął na czele państwa. „Correspondencya” zaprzecza pogłosce o wysyłce broni przez karlistów do północnych prowincyi Hiszpanii.

„Epoca” wzmiankuje o pogłosce, stosownie do której w północnych prowincjach Hiszpanii pod dowództwem jenerała Milana de Bosch skoncentrowany ma być korpus, celem utrzymania spokoju w tamtych stronach.

*Lizbona, 8 stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby poselskiej dotychczasowy prezes gabinetu margr. La da Bandeira uwiadomił, że król księciu Saldadha powierzył otworzenie nowego gabinetu.

*Konstantynopol, 7 stycznia.* Porta drogą telegraficzną ambadorowi swemu w Paryżu Djemil-Mehemed paszy przesłała instrukcyę specjalną, które nakazują mu zaprotestować i wystąpić z konferencyi, jeżeli narady jej przekroczą, pięć punktów objętych ultimatum.

*Konstantynopol, 8 stycznia.* Eskadra Hobbarta paszy stoi jeszcze przed Syrą. (Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

#### Telegramy Handlowe.

*Petersburg, 8 stycznia.* Łój żółty pierwszego gatunku w miejscu 51½. Żyto z dostawą w styczniu 8½. Owies z dostawą w styczniu 5½. Konopie w miejscu 38. Olej konopny w miejscu 3.50—3.80.

*Liverpool, 8 stycznia.* (Bawelna). Obrót tygodniowy 82,480, z tych amerykańskiej —, poszło na spekulacyę 13,410, na wywóz 19,610, na handel 59,460, wywieziono rzeczywiście 15,493, dowóz tygodniowy 53,698, zapas 341,990 bel.

*Londyn, 8 stycznia.* (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 7,980, jęczmienia 9,490, owsa 17,310 kwarterów.

Na pszenicę brak chęci kupna, interes leniwy po cenach prawie ostatnich; owies poszukiwany, droższy.

*Hamburg, 9 stycznia.* (Targ zbożowy). Na pszenicę i żyto w miejscu brak chęci kupna, na dostawę interes spokojny. Pszenica z dostawą w styczniu za 5,400  $\mathcal{H}$  122, w styczniu i lutym 122, w kwietniu i maju 122. Żyto z dostawą w styczniu za 5,000  $\mathcal{H}$  92½, w styczniu i lutym 92, w kwietniu i maju 91. W owisie spokojnie. Kawy i cynku ceny lepsze. Oleju skalnego ceny utrzymały się, w miejscu 16; z dostawą w styczniu 15½, w sierpniu i grudniu 15½.

*Szczecin, 9 stycznia.* (Targ zbożowy). Pszenica w miejscu 62—72; z dostawą w styczniu 69½, na wiosnę 70, w maju i czerwcu 70½. Żyto w miejscu 52—52½; z dostawą w styczniu 51½, na wiosnę 51½, w maju i czerwcu 52½.

*Paryż, 9 stycznia.* Mąka z dostawą w styczniu 60.75, w marcu i kwietniu 62.50, w marcu i czerwcu 63.25.

*Liverpool, 9 stycznia.* (Bawelna). Obrót 20.000 bel. Ceny podnoszą się.

Middling Orleans 11½, middling amerykańska 11½, fair Dhollerah 9, middling fair Dhollerah 8½, good middling Dhollerah 8½, fair Bengal 7½, new fair Omra 9½, good fair Omra —, Pernam 11½, Smyrna 9½, Egiptia 12½, Orleans w transporcie —.

*Antwerpia, 9 stycznia.* (Targ zbożowy). Żyta ceny mocno się trzymają. (Olej skalny), rafinowany typowo-biały w miejscu 54½; na dostawę 54; ceny podnoszą się.

*Brema, 9 stycznia.* (Olej skalny). Standart white w miejscu 6½ tal. w złocie: ceny niezmiennione.

*Manchester, 8 stycznia.* Przędza, notowania na  $\mathcal{H}$ ). Water 30 (Clayton) 16½, Mule 30 dobry średni gatunek 12½, Water 30 najlepszej tkaniny 16 p., Mayol 40 13¾ p., Mule 40 lepszy gatunek niż Taylor 16 p., Mule 60 dla Indyi i Chin — p. (Materye, notowania na sztuki); 8½  $\mathcal{H}$  Shirting prima Colvert 129 p., zwyczajne dobre Makes 120 p.

(W. T. B., T. B. f. N. D.)

#### Magistrat Miasta Warszawy.

W powołaniu się na trzykrotne ogłoszenia swoje, zamieszczone w pismach publicznych o poborze opłat za prawo handlu i przemysłu tak za 2 półrocze 1868 jako też i na cały rok 1869, który trwa tylko do dnia 1 (13) stycznia 1869 r. codziennie od godziny 9 z rana do 1 z południa z wyłączeniem dni galowych i świątecznych, Magistrat na zasadzie Odezwy Naczelnika Gubernii Warszawskiej z dnia 23 grudnia (4 stycznia) 1868/9 r. Nr. 13471 podaje do wiadomości powszechnej, że rewizya handlowa w mieście Warszawie naznaczoną została na dzień 10 stycznia 1869 r., i że handlujący, przemysłowcy i rękodzielnicy, którzy przy takowej rewii nie będą posiadać wymaganych przepisami świadectw i biletów, ulegną karom w wysokości potrójnej opłaty za świadectwa i bilety należnej, a zakłady ich bezzwłocznie zamknięte zostaną.

P. O. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Wikowski.*

Maczelnik kancelaryi *Zdzitowiecki.*

#### Korrespondencye Gazety Handlowej.

*Gdańsk, 9 stycznia.* Wiatr południowy, pogoda ładna.

Żadna zmiana na targach zagranicznych zbożowych, którąbyśmy donieść mogli, nie zaszła—ceny przedewszystkiem prawie te same, jednakże żywsza chęć kupna nie daje się spostrzegać a interes kupna ograniczył się na zaspokojeniu własnych potrzeb konsumcyi, do czego bezwątpienia ładna zima nie mało się przyczynia.

Pszenica na naszym targu zawdzięcza swoją wartość szczupłym dowozom, notowane zaś ceny w ostatnim naszym sprawozdaniu z środy pozostają te same; od środy sprzedano około 250 łasztów.

Żyto i Groch dobrze placono.

Jęczmień niezmienniony w cenie.

*B. Toeplitz & Comp.*

*Londyn, 2 stycznia.* O prawdopodobnym stanie targu pieniężnego w r. 1869, pisze „Economist” co następuje: Wiele wskazówek przemawia za tém, żeśmy doszli kresu najcięższego przejścia. Nie było może nigdy epoki, w której tak trudno było bezpiecznie i zyskownie pieniądze ulokowywać, jak dwa ubiegłe lata. Obecnie stan rzeczy po części się zmienił, jak to wielki barometr targu pieniężnego, stan banku angielskiego, wskazuje. Redukcyja w funduszu rezerwowym banku, w stosunku do roku zeszłego, wynosi 2,888,445  $\mathcal{L}$ . w zasobach metalicznych 3,615,870  $\mathcal{L}$ . Cyfry te jasno wskazują, że gdyśmy z początkiem r. 1868 posiadali rezerwy więcej niżli było potrzeba, dziś natomiast, posiadamy jej minimum tego, czego nam potrzeba. Cóż więc właściwie uległo powiększeniu w ostatnim roku: zasoby pieniężne, czy żądania? Trudno nam przypuścić, aby to było pierwsze. Pomiedzy innymi bowiem walczy przeciwko temu stan depozytów banku, które jak wiadomo, są zaoszczędzonymi kapitałami bankierów i w których nastąpiła redukcyja w stosunku do r. z. o 2,166,010  $\mathcal{L}$ .

Rok w którym handel tak nizko podupadł, nie dozwala robić zaoszczędzeń. Możemy to jako правило postawić, że tam gdzie dochody celne nader znacznie się zmniejszają, tam oszczędności kraju większej jeszcze ulegają redukcyi. Większość ludzi nie zrzeka się bynajmniej swych nawyknień, ale woli raczej oszczędności swych zaprzestać, aniżeli w zwykłym trybie życia jakiegokolwiek zmiany zaprowadzić. Niekorzystny stan interesów niweczy wprzód zysk przewyżkowy kapitalistów, zanim dochód średnich klas ludu ukroci. Z drugiej znów strony żądania kapitałów nie powiększyły się. Wywóz wynosił w pierwszych 11 miesiącach 1866: 173,9 mil., 1867: 167,9, 1868: 164,8 mil.  $\mathcal{L}$ . Przywóz wynosił w pierwszych 10 miesiącach 1866: 206,2, 1867: 191,7, 1868: 197,4 mil.  $\mathcal{L}$ . Większa tedy potrzeba kapitału nie okazała się wcale. Nie jest to podług nas bynajmniej pewną wskazówką, że wiele gałęzi handlu stały się zyskowniejszemi, niż dawniej; ale i tu są niektóre wyjątki. Klęska bawelniana, jeżeli nie w pierwotnej swjej sile, to jednak zawsze jeszcze daje się dotkliwie czuć. W tym interesie nie osiąga się żaden, albo mało co zysku. Żądanie kapitału

nie wzrasta, pomimo, że w wielu gałęziach okazuje się większy ruch, większa działalność niż zwykle.

Natomiast zaś przemawia wiele wskazówek za t $\acute{e}$ m, że obcy pożyczający, a zwłaszcza zagraniczne rządy, w miarę potrzeby i możliwości z żądaniami swymi możebnie tu się zgłaszać będą. Nie mówimy prawdopodobnie ale możebnie zwiększenie się żądań kapitału może nastąpić w skutek wojny. Nie obawiamy się, aby Anglia w t $\acute{e}$ j wojnie brała udział, jednakowoż wątpimy, aby rząd nasz zdrową powodował się polityką: obawiamy się, aby nie czynił za mało, lub za wiele. Konferencja wielkich mocarstw w kwestyi tureckiej, podobną jest do konferencji blizkich krewnych w celu omawiania testamentu bogatego wujaszka. Są zgodni w wyrażeniach grzeczności, dopóki ten żyje; wybuchają gniewem i złością gdy umrze. Z takich narad tylko złe mogą wyniknąć następstwa.

(Dokończenie nastąpi).

### Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiej.

Pod względem politycznym tydzień ostatni zupełnie niczem się nie odróżnił od tygodnia poprzedniego. Te same nadzieje, to samo mu towarzyszyło zaufanie z jednej, jak równe powątpiewania, niedowierzania i obawy nie opuszczały go z drugiej strony; aż w końcu konferencje jednym upragnione, drugim nie dostateczne, zebrały się istotnie, aby wszystkich zarówno zaciekawić. Po giełdach europejskich dostrzegamy życie nadzwyczajne o t $\acute{e}$ j porze roku; spekulacja papierami wybujała w sposób tak uderzający, że miejscowi sprawodawcy giełd daremnie się silą na wynalezienie uzasadnionych przyczyn dla wytłumaczenia takiego zjawiska. Kiedy przed tygodniem i wcześniej głównie giełdy Paryża i Wiednia tylko odznaczały się swymi falowaniami kursowemi, w ostatnim widzimy i londyńską i berlińską uniesione namiętnością spekulacyjną. Czy to na długo, czy to na seryo? trudno to przewidzieć; ludzie fachowi jednakże, którzy z dala temu rojeniu się owych ulów giełdowych bez namiętności i z usposobieniem chłodnym się przypatrują, nie tają się z przekonaniem, że owe wysilenia widocznie są sztuczne i naciągane tylko i że w krótkim czasie najmniejszy zwrot, najmniejsze zboczenie chorągiewki politycznej, oplakaną musi za sobą pociągnąć reakcję, a z nią w następstwie niezliczone straty pieniężne i klęski finansowe.

Ile w tem zdaniu rzeczywist $\acute{e}$ j jest prawdy, trudno nam w oddaleniu wyrozumieć, chociaż przyznać należy, że raporta z owych giełd nadzwyczajne przynosiły nam kursa, do których od dawna nie byliśmy przyzwyczajeni. Nie będąc wszakże pesymistami, wolelibyśmy by się przynajmniej kursa naszych wartości na giełdzie berlińskiej dalej jeszcze w tym samym kierunku posuwały jak w tygodniu ubiegłym i abyśmy choć na t $\acute{e}$ j drodze znaleźli sposobność tańszego załatwienia naszych stosunków międzynarodowych i z sąsiadami. Porównawszy krańcowe raporta giełdy berlińskiej z ostatnich dwóch tygodni, widzimy, że kursa naszych walorów z ubiegłego tygodnia podniosły się jak następuje: weksli petersburskich z krótkim terminem o  $\frac{1}{4}$   $\%$ , także weksle z terminem długim i warszawskie o  $\frac{2}{3}$   $\%$ , obligów skarbu o  $\frac{1}{2}$   $\%$ , listów likwidacyjnych o  $\frac{5}{8}$   $\%$ , pożyczki premiowej pierwszej emisji o 1  $\%$ , drugiej emisji o  $\frac{1}{4}$   $\%$ , listów zastawnych 1  $\frac{1}{2}$   $\%$ , a akcyj bydgowskich o  $4\frac{1}{8}$   $\%$ . Jednych tylko biletów bankowych kurs obniżył się o  $\frac{1}{8}$   $\%$ , a chociaż to pozornie rzecz mało znacząca, jednakże służy nam za dowód oczywisty, że podwyższenie kursów innych wartości naszych, zawdzięczamy nie rzetelnej potrzebie wzajemnych stosunkach z nami ze strony sąsiedniej, ale wyłącznie szalowi spekulacyjnemu kapitalistów pruskich, lub giełdowych graczy berlińskich, którzy jutro z równem upodobaniem gotowi rzucić się na inne wartości obce, porzucając nasze bez żalu dla siebie, ale ze stratą dla nas.

Na giełdzie naszej w takim położeniu rzeczy a może też i w obawie o możliwą nietrwałość onego, objawiła się nadzwyczajna czynność w transakcyach wekslowych, odbytych w większych rozmiarach aniżeli od kilku tygodni ostatnich. Wysokość ażyja zagranicznego wszelako nie cofnęła się w stosunku odpowiednim do podwyżki kursów naszych wartości w Berlinie, chociaż nawet i kursa remes zagranicznych w Petersburgu i Rydze jeszcze cokolwiek staniały; cała redukcja naszych kursów ogranicza się do obniżenia weksli pruskich o  $\frac{1}{8}$ ,  $\frac{1}{2}$ ,  $\frac{1}{2}$   $\%$  (z 120  $\frac{1}{2}$ , 119  $\frac{1}{2}$  na 120, 119  $\frac{1}{2}$ ), londyńskich o  $\frac{1}{8}$   $\%$  i paryżkich o  $\frac{1}{8}$ ,  $\frac{2}{8}$   $\%$ , czego przyczynę prawdopodobnie tylko w powiększonej chęci kupna szukać wypada.

Ożywienie czynności giełdy naszej nietylko w obrotach wekslowych się w tym tygodniu objawiło, ale też i do transakcyj w papierach publicznych się rozciągnęło. Kupowano z różnym powodzeniem listy zastawne pierwszej a więc $\acute{e}$ j jeszcze drugiej seryi, a chociaż t $\acute{e}$ m samym kursa ich codziennie nie utrzymały się na równ $\acute{e}$ j wysokości, jednakże w końcu tygodnia kurs seryi pierwszej poprawił się o  $\frac{1}{10}$ ,  $\frac{1}{8}$   $\%$  a seryi drugiej o 1  $\frac{1}{10}$ , 1  $\frac{1}{4}$   $\%$ . Listów likwidacyjnych na początku tygodnia mniej poszukiwano, zdawało się nawet, że nastąpi znaczniejsze ich obniżenie; tymczasem następnych dni chęć kupna się coraz widoczniej wzmogła, a kurs ich w końcu podniósł się o 1, 1  $\frac{1}{2}$   $\%$ .

Biletów banku Cesarstwa, czteroprocentowych metalików i piątej pożyczki Stieglitza nie, albo bardzo drobne tylko kwoty ofiarowano, transakcje wszakże nie miały miejsca.

Premiowej pożyczki większe jak od dawna sumy były ofiarowane i łatwych znalazły nabywców. Kurs tego papieru u nas już był wyższy aniżeli w Petersburgu i Berlinie, a w końcu tygodnia nawet jeszcze się o 1  $\frac{3}{4}$ , 1  $\frac{1}{2}$   $\%$  podniósł chociaż losowanie jego tak jest bliskie.

Z akcyj kolei żelaznych tylko bydgoskie były poszukiwane i w dość znacznych sumach nabywane; kurs ich odpowiednio do notowań na giełdzie berlińskiej i u nas się podwyższył w końcu tygodnia o 4, 4  $\frac{1}{2}$   $\%$ . Sztuki storublowe wszakże zachowują zawsze jeszcze różnicę o 1 do 1  $\frac{1}{2}$   $\%$  niższego kursu od sztuk pięciosetrublowych.

### Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Medyolańskie losy. (Mailand-Como-Rentenscheine), losowanie z d. 2 stycznia 1869 r.

Soria 30 Nr. 159, 20,000 fl.

Nr. 1843, 5000 fl.

N. 617, 2000 fl.

Nr. 401 i Nr. 929 po 800 fl.

Nr. 2729 i Nr. 1745 po 500 fl.

Nr. 2865 135 179 i 416 po 300 fl.

Nr. 472 786 1000 2260 3061 i 3261 po 200 fl.

Nr. 163 1268 1333 1463 2035 2066 2401 2638 2868 3395 3414 3536 i 3561 po 100 fl.

Nr. 91 296 343 421 470 558 616 700 1100 1232 1357 1992 2228 2320 2736 2923 3097 3273 3328 i 3480 po 50 fl.

Resztujące Numera wygrały po 14 fl

— W duchu ogólnej ustawy wekslowej, wydano ostatniemi czasy w Najwyższym trybunale handlowym berlińskim, niektóre interesujące orzeczenia prawne, z których najważniejsze tu przytaczamy. I tak, wystawca ciągnionego wekslu na własne zlecenie, wolnym jest od zwrotu waluty, jeżeli na indossie zaznaczył wyrazy „bez ewikcyi“, lub inną formułę od gwarancji go uwalniającą. Wbrew powszechnemu w handlowym świecie mniemaniu, jakoby przez wystawienie wekslu dług pierwotny się znosi, trybunał przyjął, iż umorzenie to wtedy tylko ma miejsce, jeżeli umorzenie pierwotnego długu przez nowy weksel wyraźnie zostało zastrzeżonem, inacz $\acute{e}$ j oba długi zostają obok siebie w sw $\acute{e}$ j mocy. Jeżeli na wekslu ciągnionym; płatnym w pewnym czasie po produkowaniu zaznaczone zostało przez akceptanta przyjęcie, ale bez daty, a następnie w skutek nieplacenia spisany był protest, powód zaś dla braku daty w akceptacji a z tąd i w proteście był oddalony, natenczas wolno będzie powodowi już po upływie terminu nowy protest spisać i takowy będzie miał wszelkie skutki prawa.

— Zapasy zbożowe w Londynie w dniu 1 stycznia 1869 r. wynosiły pszenicy 4277 (w r. 1868 7309). Żyta 1119 (w r. 1868 1600; jęczmień 5753 (w r. 1868 1257). Owsa 251 (w r. 1868 187).

### OGŁOSZENIA.

**DLA FABRYK CUKRU**  
**MAGAZYN HURTOWY HERBATY**  
**EDWARDA HERING**

przy ulicy Danielewiczowskiej Nr. 619/20.

Odebrał Transport Szpagatu letniego zupełnie suchego dobrze wyrobionego i czystego i sprzedaje w partjach po 50 Pudów po cenie rubli (Nr. 1459—3—3) 3 kop. 50 za pud. (18035)

